

## UZASADNIENIE

**A. B. (1)** został oskarżony o to, że w okresie 2006 i 2007 roku, prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą A. B. (1) (...) z siedzibą w P. ul. (...) posługiwał się do rozliczeń podatkowych nierzetelnymi fakturami VAT o nr: (...) – wystawionymi w 2006 r. przez (...) M. T. (1) M.. ul. (...), NIP (...) oraz o nr: 30, 173, 232, 314, 499, 575, 590, 621, 649, 715, 686, 781, 745, 821, 834, 869, 881, 942, 972 – wystawionymi w 2007 r. przez (...) M. T. (2), Ł. ul. (...), NIP (...), w wyniku czego podawał nieprawdę w deklaracjach dla podatku i usług za miesiące od stycznia do grudnia 2006 r. (deklaracja za XII złożona do 25.01.2007r.) i od maja do grudnia 2007 r. (deklaracja za XII złożona do 25.01.2008r.) uchylał się od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłata paliwową za miesiące od stycznia do sierpnia 2006 r. i od maja do listopada 2007 r. oraz podał nieprawdę w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu za 2007 r. PIT-36 złożonym w dniu 13.03.2008r. do Naczelnika Urzędu Skarbowego w P., przez co uszczuplił podatki o łączną kwotę 179.737 zł., oraz naraził na uszczuplenie w grudniu 2007 roku z tytułu zawyżenia kwoty podatku VAT do przeniesienia o 9.524 zł., tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 56 § 2 k.k.s w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 01.12.20016r. (DZ. U. z 2016 r. poz. 2024) w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 13 marca 2018 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 732/17:**

- oskarżonego **A. B. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, jako wyczerpującego dyspozycję art. 56 § 2 k.k.s w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. w zb. z art. 62 § 2 k.k.s w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 01.12.20016r. (DZ. U. z 2016 r. poz. 2024) w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 2 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 56 § 2 k.k.s. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 01.12.20016r. (DZ. U. z 2016 r. poz. 2024) w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej jest równoważna kwocie 100 złotych;

- zwolnił oskarżonego od wydatków oraz od opłaty.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości i na korzyść A. B. (1).** Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 44 k.k.s. poprzez skazanie oskarżonego za popełnienie przestępstw skarbowych, których karalność ustala z końcem 2016 roku oraz z końcem 2007 roku oraz at. 6 § 2 k.k.s. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że dwa odrębne zdarzenia z okresu 01.08.2006 roku oraz z okresu 05.11.2007 roku stanowią jeden czyn zabroniony, gdy okres czasu pomiędzy nimi jest dłuższy niż 6 miesięcy,

2. obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., poprzez uznanie za wystarczające decyzji wymiarowych zgromadzonych w aktach sprawy jako dowód popełnienia przez oskarżonego przestępstwa umyślnego, w sytuacji gdy to oskarżony jest ofiarą przestępczej działalności jego kontrahentów a jego wina polegała jedynie na braku dołożenia należytej staranności przy wyborze dostawców paliwa, a ponadto art. 4 k.p.k. i art. 5 k.p.k. polegającą na niewyjaśnieniu wątpliwości, co do winy oskarżonego i interpretacji ich na niekorzyść oskarżonego, a co doprowadziło do błędnych ustaleń, jakoby to oskarżony miał ewidencjonować faktury niepotwierdzające rzeczywiście prowadzonych transakcji, mieć wiedzę o przestępczej działalności dostawców paliwa, w sytuacji gdy z decyzji podatkowych wynika, iż oskarżony rzeczywiście kupował paliwo, zapłacił za nie cenę z podatkiem, zużył paliwo do prowadzenia działalności transportowej, a decyzje te są jedynie konsekwencją ustaleń, że dostawcy nie zapłacili należnych podatków (byli nierzetelnymi podatnikami),

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony wiedział, że dostawcy paliwa do jego firmy nie byli uczciwymi kontrahentami i wprowadzili do obrotu paliwo niewiadomego pochodzenia oraz nie płacili należnych podatków, a czyn oskarżonego miał charakter umyślny,

4. z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o obniżenie orzeczonej kary grzywny.

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony i jego obrońca popierali apelację wniesioną przez obrońcę i wnioski w niej zawarte.

Oskarżyciel publiczny wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, dodatkowo wnosił o wyeliminowanie z opisu czynu kwoty 9.524 jako błędu rachunkowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej wniesienia zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę jego opisu poprzez wyeliminowanie uchylania się oskarżonego od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłatą paliwową za miesiące od stycznia do sierpnia 2006 roku i od maja do listopada 2007 roku, przyjęcie łącznej wartości uszczuplonych podatków na kwotę 81.831 złotych i eliminację z podstawy prawnej skazania przepisów art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s.;

- a w konsekwencji powyższych zmian - obniżenie orzeczonej wobec A. B. (1) kary grzywny do 40 stawek dziennych w wysokości po 100 złotych każda.

W pozostałym natomiast zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań wymagał najdalej idący zarzut apelacyjny dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 44 k.k.s i art. 6 § 2 k.k.s. oraz przedawnienia karalności przestępstwa, w szczególności polegającego na uchyleniu się od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłatą paliwową, gdzie dodatkowo zdaniem skarżącego pomiędzy zachowaniami oskarżonego występował okres ponad 6 miesięczny uniemożliwiający przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego.

Po pierwsze sąd odwoławczy zauważa, iż nawet potencjalne uwzględnienie tego zarzutu - w odniesieniu do poszczególnych zachowań sprawcy pozostających w czynie ciągłym, nie prowadziłyby do uchylenia wyroku, albowiem uchylenie się od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłatą paliwową nie stanowiły odrębnego czynu, lecz element kilku przestępczych zachowań zakreślonych datami: od stycznia 2006 roku (pierwsza nieprawdziwa deklaracja dla podatku od towarów i usług) do 13 marca 2008 roku (nieprawdziwe zeznanie PIT-36), stanowiących czyn ciągły w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s. Stąd nawet ostateczne ustalenie, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu, o jakim mowa w art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. (choć z przyczyn, o których mowa będzie poniżej, nie związanych z jego przedawnieniem), prowadziło jedynie do wyeliminowania tego zachowania z opisu przypisanego czynu i stosownej zmiany w podstawie prawnej skazania.

Po drugie: wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż w przedmiotowej sprawie zachowanie oskarżonego stanowiło czyn ciągły i nie nastąpiło przedawnienie karalności tak należności publiczno-prawnych, jak i karalności przypisanego przestępstwa. Zmiana w zakresie wyeliminowania z opisu przypisanego czynu oraz odpowiednio z podstawy prawnej skazania, zachowania dotyczącego przestępstwa o jakim mowa w art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. (jako błąd pisarski, omyłkowo wskazano jego eliminację także z „podstawy wymiaru kary”), miała natomiast związek z uznaniem, iż zgromadzone w sprawie dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu działania z winy umyślnej, lecz jedynie w zamiarze ewentualnym. Skoro natomiast przestępstwo uchylania się od opodatkowania

(art. 54 § 2 k.k.s) można popełnić tylko w zamiarze bezpośrednim – w odniesieniu do tego fragmentu zachowania nie można było przypisać w/w sprawstwa.

Choć także ostatecznie dokonano zmiany wyroku w zakresie zachowania polegającego na uchylaniu się od opodatkowania (eliminacja art. 54 § 2 k.k.s), z powodu ustaleń w zakresie zamiaru ewentualnego, za zasadne uznano podjęcie rozważań, co do braku przedawnienia w odniesieniu do całości zarzucanego aktem oskarżenia zachowania.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z treścią art. 6 § 2 k.k.s dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony, przy czym w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy. Obrońca wywodził, iż skoro pomiędzy zachowaniami zarzucanymi A. B. (2) związanymi z uchylaniem się od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłatą paliwowa za miesiące: od stycznia do sierpnia 2006 roku oraz od maja do listopada 2007 roku, występował odstęp czasu większy niż 6 miesięcy tj. okres pomiędzy sierpniem 2006r. a majem 2007r., to zachowanie oskarżonego nie może być uznane za czyn ciągły. Dalej wywodził, iż w tej sytuacji powyższe są dwoma odrębnymi zachowaniami, co do których dodatkowo nastąpiło już przedawnienie karalności, zgodnie z treścią art. 44 k.k.s. Tymczasem Sąd Okręgowy zważył, że na gruncie Kodeksu karnego skarbowego czyn ciągły to zachowania podjęte w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Nie ma jednak racji skarżący jeśli uważa, iż muszą to być zachowania wyczerpujące jeden i ten sam przepis materialny ustawy karnej. Zachowania objęte czynem ciągłym mogą różnić się co do kwalifikacji prawnej, a więc może to być zachowanie wyczerpujące dyspozycje przykładowo art. 56 § 2 k.k.s., a dopiero po nim (lub łącznie z nim) zachowanie wyczerpujące dyspozycje innego przepisu, o ile sprawca działał w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem tej samej sposobności. Innymi słowy: zachowania tożsame co do kwalifikacji prawnej nie muszą na siebie „zachodzić” – pokrywać się w czasie. Skoro tak, to okres „do 6 miesięcy” tak w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, jak i uchylaniu się od opodatkowania, został w przedmiotowej sprawie zachowany. Uznanie zachowania A. B. (1) za czyn ciągły oznacza bowiem, iż składały się na niego poszczególne przestępcze zachowania w/w, gdzie pomiędzy sierpniem 2006r., a majem 2007 r. wcale nie następowała żadna przerwa, albowiem w okresie tym dalej trwało przestępcze zachowanie polegające na podawaniu nieprawdy w deklaracjach dla podatku od towarów i usług. Tym samym nawet rzekomą ponad 6 miesięczną „przerwę” (w zakresie uchylania się od opodatkowania podatkiem akcyzowym i opłatą paliwową) wypełniało inne przestępcze zachowanie oskarżonego (przypisane oszustwo podatkowe). Wszystkie zachowania oskarżonego zostały podjęte w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Oskarżony każdorazowo wykorzystywał tą samą sposobność - wykorzystywał w ramach prowadzonej działalności transportowej paliwo pochodzące z nielegalnych źródeł, na podstawie którego to nabycia, następnie rozliczał z fiskusem swoją firmę. Tu ujawniał się także ten sam zamiar w/w tj. posługiwanie się nierzetelnymi fakturami związanymi z tak właśnie nabywanym paliwem i dodatkowo w oparciu o nie - podawania nieprawdy w różnych deklaracjach podatkowych związanych z prowadzoną firmą (deklaracje dla podatku od towarów i usług, zeznanie PIT-36). Pomiedzy każdym z poszczególnych zachowań oskarżonego, w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, nie występował odstęp czasu powyżej 6 miesięcy.

W następnej kolejności rozważań wymaga kwestia przedawnienia karalności przypisanego oskarżonemu czynu ciągłego. Sąd Okręgowy zważył, iż czym innym jest przedawnienie karalności przestępstwa karno-skarbowego, a czym innym jest przedawnienie należności publicznoprawnej. Zgodnie z treścią art. 44 § 1 k.k. karalność przestępstwa skarbowego zagrożonego karą grzywny ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 5 lat. Wszystkie z przypisanych oskarżonemu przestępczych zachowań są zagrożone karą grzywny (w odniesieniu do czynu, o jakim mowa w art. 62 § 2 k.k.s. zagrożenie karą grzywny w niższej wysokości do 240 stawek w dacie czynu, uzasadniało zastosowanie ustawy „dawnej” w rozumieniu art. 2 § 2 k.k.s.). Karalność przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej ustaje także wówczas, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności (art. 44 § 2 k.k.s).

Ponadto § 5 w/w przepisu stanowi, że jeżeli w okresie przewidzianym w § 1 lub § 2 wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, karalność popełnionego przez niego przestępstwa skarbowego określonego w § 1 pkt 1, ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu.

Przenosząc powyższe na realia przedmiotowej sprawy, sąd odwoławczy zauważa, iż nie nastąpiło w niej żadne z w/w przedawnień. Jeśli chodzi o należności publicznoprawne, to w dniu 5 grudnia 2011 roku wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia (k.1), w dniu 30 grudnia 2011 roku ( a nie w 2012 roku - jak mylnie podnosił obrońca) nastąpiło przedstawienie zarzutów A. B. (2), tożsamy z zarzutami aktu oskarżenia (k. 98), a jednocześnie w tej samej dacie ich ogłoszenie i osobiste przesłuchanie oskarżonego (k.110-111). Tym samym w okresie przewidzianym w § 1 art. 44 k.k.s, poprawnie wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy ze wszystkimi tego prawnymi konsekwencjami, pozwalającymi na wydłużenie okresu przedawnienia zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 44 § 5 k.k.s. Sąd Okręgowy zauważa, iż do akt załączono wezwania dla A. B. (1) w charakterze podejrzanego wystawionego na daty: 16.12.2011r. i 11.01.2012r. (96, 99,) ale ostatecznie jego przesłuchanie miało miejsce w dniu 30 grudnia 2011 roku. Co więcej, w przedmiotowej sprawie miała miejsce szczególna sytuacja, gdy w oparciu o treść art. 114a k.k.s zawieszono prowadzone dochodzenie (k.116, 125), by podjąć je dopiero w dniu 8 grudnia 2017 roku (k.517), po uzyskaniu ostatecznych i prawomocnych decyzji podatkowych. Była to sytuacja, kiedy dodatkowo nie biegło przedawnienie należności publicznoprawnej. Zawieszenie to, jako dotyczące przeszkody natury „faktycznej”, a nie prawnej, nie przerywało natomiast biegu przedawnienia karalności przestępstwa.

Sąd odwoławczy zważył, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia karalności czynu, albowiem ostatecznie z przestępczych działań oskarżonego, polegające na podaniu nieprawdy w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2007 roku – podjęte jako jedno z zachowań w ramach jednego ciągu przestępstw w rozumieniu art. 6 § 2 k.k.s. (ostatnie z tych zachowań), miało miejsce w dniu 13 marca 2008 roku. Uwzględniając dodatkowo fakt, iż w ciągu pierwszych 5 lat od daty końcowej czynu, wszczęto postępowanie przeciwko sprawcy, okres przedawnienia tego czynu uległ dalszemu przedłużeniu o kolejne 5 lat od zakończenia tego okresu. Sąd zauważa także, że nawet ewentualne przyjęcie w ślad za obrońcą (choć poglądu tego nie podzielono), iż ostatnim zachowaniem przestępczym oskarżonego było podanie nieprawdy w deklaracji dla podatku od towarów i usług za grudzień 2007 roku, to po pierwsze: termin złożenia rzetelnej takiej deklaracji mijał 25 stycznia 2008 roku, po drugie: oceny tej nie zmienia złożenie ewentualnej korekty deklaracji (stanowisko zawarte we wniosku o wznowienie postępowania), albowiem nie dotyczyło korekty nieświadomego błędu w deklaracji podatkowej, lecz przestępczego działania, podjętego z zamiarem oszukania fiskusa w latach 2006-2008. Złożenie korekty dokonano natomiast na skutek działań pokontrolnych organów podatkowych i decyzji sądów, po wielu latach, a uznanie, iż w tym zakresie (grudzień 2007r.) mamy do czynienia z narażeniem na uszczuplenie podatku, a nie jego uszczupleniem, należy i właściwie opisuje to przestępcze zachowanie. Dodatkowo przepis art. 44 § 3 k.k.s przewiduje, iż w wypadkach przewidzianych w § 1 lub § 2, bieg przedawnienia przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej (art. 56 k.k.s) rozpoczyna się z końcem roku, w którym upłynął termin płatności tej należności – w tej więc sytuacji okres łącznie 10 lat na przedawnienie przedmiotowego czynu ciąglego przypada ostatecznie dopiero na datę 31 grudnia 2018 roku.

Zdaniem sądu poprawne są ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów wyczerpujących dyspozycje art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s i art. 6 § 2 k.k.s. Dokonane przez wspomniany sąd ustalenia w zakresie świadomości sprawcy i dokonywanych przezeń działań, odpowiadają wynikom przewodu sądowego, stanowiąc efekt rozsądnej analizy przeprowadzonych w jego trakcie dowodów oraz rozważenia wszystkich okoliczności zaistniałych w sprawie. Stanowisko sądu (poza postacią zamiaru) zostało też logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Skarżący nie wykazał, aby rozumowanie w tym zakresie uchybiało kryteriom, o jakich mowa w art. 7 k.p.k. Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, to jest do ustalenia, iż oskarżony posługiwał się nierzetelnymi fakturami i podawał nieprawdę w podatku od towarów i usług i zeznaniu podatkowym uprawniały sąd meriti przede wszystkim wyjaśnienia samego oskarżonego oraz dokumenty, jakimi w/w dysponował i które przedłożył stosownym organom podatkowym. Przestępstwo oszustwa podatkowego określone w art. 56 § 2 k.k.s w zw. z art. 56 § 1 k.k.s. może być popełnione umyślnie

w obu postaciach zamiaru tj. z winy umyślnej zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. Także przestępstwo stypizowane w art. 62 § 2 k.k.s. jest kryminalizowane jako czyn umyślny w obu postaciach zamiaru – bezpośrednim i ewentualnym Potwierdzeniem powyższego jest przykładowo Komentarz do Art. 56 Kodeks karny skarbowy. Komentarz prof. dr hab. Leszek Wilk, dr hab. Jarosław Zagrodnik 2018 wyd. 4., wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 5 lutego 2018 r. II K 844/17 (Legalis Numer 1811618), czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 kwietnia 2018 r., II AKa 273/17, zgodnie z którym: „Z uwagi na konstrukcję znamion strony przedmiotowej typów przewidzianych w art. 56 § 1 – 3 KKS, w tym w szczególności brak znamienia intencjonalnego przesądzającego stosunek woli sprawcy do realizowanego przez niego zachowania, przyjęć należy, że oszustwo skarbowe można popełnić działając w obu odmianach umyślności, a więc zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i zamiarem wynikowym (Legalis Numer 1775543).

Inaczej ma się rzecz, jeśli chodzi o odpowiedzialność za przestępstwo, o jakim mowa w art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. Strona podmiotowa typu tego czynu polega na umyślności, a znamiona czasownikowe, do których owo uchylanie się odnosi (czyli nieujawnienie przedmiotu lub podstawy opodatkowania albo niezłożenie deklaracji), mogą być zrealizowane wyłącznie *cum dolo directo* - w zamiarze bezpośrednim. Ponadto określenie "uchylanie" zdaje się jeszcze wskazywać na to, że zaniechanie sprawcy powinno być podyktowane właśnie chęcią uchylenia się od obowiązku podatkowego, co immanentnie związane jest z narażeniem podatku na uszczuplenie. Jest to więc, tzw. typ kierunkowy zabarwiony celem uchylenia się od zapłacenia należnego podatku - tak Komentarz do Art. 54 Kodeks karny skarbowy. Komentarz prof. dr hab. Leszek Wilk, dr hab. Jarosław Zagrodnik 2018, wyd. 4, czy: Prusak, Kodeks, t. II, s. 55 oraz Kotowski, Kurzėpa, Komentarz, 2007, s. 265).

Sąd Okręgowy zważył, iż w zachowaniach oskarżonego A. B. (1) nie sposób jest dostrzec działania zabarwionego szczególnym zamiarem tj. szczególną chęcią uchylania się od podatku - nieujawnienia przedmiotu lub podstawy opodatkowania. Oskarżony obejmował natomiast świadomością i wolą wszystkie elementy strony przedmiotowej oszustwa podatkowego oraz posługiwania się nierzetelnymi fakturami, w ten sposób, że godził się, iż zakupując paliwo bliżej niewiadomego pochodzenia, może następnie dojść do rozliczania jego firmy w oparciu o tak wystawione nierzetelne faktury, czyli w konsekwencji do oszukiwania fiskusa. Z ustaleń dokonanych przez sąd meriti wynika, iż oskarżony był świadomy, że swoim zachowaniem może podawać nieprawdę, a tak postępując kształtuje w określony sposób treść deklaracji/zeznania. Przewidywał więc, że w ten sposób przedstawia błędnie okoliczności istotne z punktu widzenia podstawy lub wysokości zobowiązania podatkowego oraz uszczupła bądź naraża na uszczuplenie określone podatki. Godził się jednak na takowe następstwa. W żaden bowiem sposób, nie próbował nawet sprawdzać swoich kontrahentów, którzy przywozili mu paliwo nie wiadomo skąd, bez żadnych bliższych danych, co do sprzedawcy, każdorazowo poprzez kontakt jedynie telefoniczny lub przez kierowcę, na duże sumy, płacone jedynie i zawsze „do ręki”, a nigdy przelewem, w istocie bez konkretnych podpisów, bez sprawdzenia osób kierowców choćby z dokumentami tożsamości itd. Oskarżony wolał takowych informacji nie sprawdzać, mając mylne przeświadczenie, iż takim zachowaniem umniejsza swoją potencjalną odpowiedzialność lub względnie nie dojdzie jej ujawnienia. Sąd Okręgowy zważył, iż przekonuje pisemne uzasadnienie sądu I instancji, gdy wywodzi, iż A. B. (1) miał świadomość pochodzenia paliwa z niewiadomego, a jednocześnie nielegalnego źródła Słusznie podkreśla brak sprawdzania przyznania koncesji po stronie sprzedającego paliwo, w sytuacji, gdy sam od wielu lat prowadzi firmę transportową. Właśnie owo własne doświadczenie zawodowe pozwalało na jednoznaczne, zgodnie z doświadczeniem życiowym i logiką ustalenie, iż miał świadomość, że chodzi tu o paliwo wprowadzane do obrotu z uszczupleniem należności publicznoprawnych (z ominięciem podatku). Na próżno jednak w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia doszukiwać się rozważań, co do postaci zamiaru przypisanej winy umyślnej. Jedynie kwalifikacja prawna skazania wskazuje, iż przyjęto tu winę umyślną w zamiarze bezpośrednim, co jednak zważywszy na wymowę zgromadzonych w sprawie dowody było nieuzasadnione. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżonemu można było i należało przypisać działanie jedynie w zamiarze ewentualnym, dokonując bowiem zakupu od bliżej także sobie nieznanego podmiotu, który sam „znajdował” oskarżonego, w sposób ustalony przez sąd rejonowy, a następnie uwzględniając przy „prowadzeniu” swojej firmy tak dokonywanych zakupów, A. B. (1) godził się na popełnienie przypisanego przestępstwa ciągłego.

Reasumując powyższe: A. B. (1) należało przypisać działanie umyślne z zamiarem ewentualnym. Umyślności takiego zachowania się oskarżonego nie domniemywano, lecz została ona udowodniona na podstawie wyjaśnień samego sprawcy i dowodów pośrednich, w drodze logicznego rozumowania z całokształtu zebranego materiału dowodowego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ustalenie, iż oskarżony godził się na możliwość popełnienia przypisanego czynu ciągłego, jako przestępstwa skarbowego. Tak przypisana postać zamiaru wykluczała możliwość przypisania odpowiedzialności za czyn, o jakim mowa w art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s., co spowodowało dodatkowo pomniejszenie wartości uszczuplonej należności o wartość odpowiadającą podatkowi akcyzowemu i opłacie paliwowej (29.500 zł. AKC 2006, 61.360 zł. AKC 2007, 2.274 zł. opłata paliwowa 2006, 4.772 zł. opłata paliwowa 2007). Nawet także eliminacja tej części uszczuplenia podatków nie uzasadnia zakwalifikowania czynu ciągłego oskarżonego jako wykroczenia.

Sąd odwoławczy uznał, że orzeczona skazanemu kara 50 stawek dziennych przy przyjęciu wartości jednej stawki za równoważną kwocie 100 złotych, jawi się jako zbyt surowa i nie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu. Kara tak wymierzona nie uwzględnia także należycie wyeliminowania z opisu przypisanego mu czynu popełnienia przestępstwa, o jakim mowa art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 54 § 1 k.k.s. i przyjętej postaci zamiaru. Sąd Okręgowy zauważył, iż na skutek zachowania oskarżonego, który godził się na możliwość popełnienia przestępstwa skarbowego, ostatecznie doszło do zamknięcia jego, kiedyś dobrze prosperującej firmy transportowej, do zapłaty pozostały mu nieuregulowane zaległości podatkowe w dużej wysokości. Sam oskarżony, po wielu latach procesu administracyjnego, nie uzyskał korzystnych dla siebie rozstrzygnięć. Swojej firmy już nie prowadzi, a obecnie uzyskuje wynagrodzenie na poziomie „minimalnego”. Głównie z tego także względu zdecydowano o obniżeniu wymiaru orzeczonej kary grzywny do wysokości 40 stawek dziennych, przy braku zmiany wysokości jednej stawki dziennej, która określona na 100 złotych, orzeczona jest w dolnej granicy przewidzianej przez Kodeks karny skarbowy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego powołane w sentencji orzeczenia.